

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/archiwum/211617,Ewelina-Slajak-Proces-o-zlobek-o-Stefana-Dzierzka-w-czasie-stanu-wojennego.html>
28.02.2026, 02:35

Ewelina Ślajak: Proces o żłóbek o. Stefana Dzierżka w czasie stanu wojennego

Od momentu powstania NSZZ „Solidarność” w Kaliszu o. Dzierżek ściśle współpracował z jego działaczami. Po pacyfikacji kopalni „Wujek”, zlecił kaliskiemu rzeźbiarzowi Wiesławowi Andrzejowi Ożminie wykonanie w kościele przy Kolegium Księża Jezuitów bożonarodzeniowego żłóbka, którego symbolika i treść wyrażałyby zdecydowany sprzeciw wobec działań władz.

[Kościół Stan wojenny](#)

23.09.2024

Jezuita, o. Stefan Dzierżek, urodzony 23 września 1913 r. w Szymanowicach koło Łowicza, pochodził z wielodzietnej rodziny o silnych wartościach patriotyczno-religijnych, co rzutowało na obraną przez niego drogę.

Wartości te rozwijane były również na dalszych etapach edukacji, m.in. w Małym Kolegium Piusa X w Pniewach, szkole prowadzonej przez siostry urszulanki szare, gdzie miał sposobność poznać św. Urszulę Ledóchowską, z którą aż do jej śmierci utrzymywał stałą korespondencję, która przełożyła się na jego postawę duchową.

W 1928 r. wstąpił do jezuickiego nowicjatu w Kaliszu, a po dwóch latach przyjął śluby. W drugiej połowie lat 30. XX wieku rozpoczął studia na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie na kierunku matematyka i fizyka, które musiał przerwać w połowie grudnia 1939 r. z powodu zamknięcia uczelni przez władze litewskie.

W trakcie okupacji o. Dzierżek zaangażował się w pracę konspiracyjną w Armii Krajowej Okręg Wileński. Zajmował się wraz z o. Stanisławem Kiałką wystawianiem fałszywych dokumentów. Działalność ta stanowiła początek tzw. komórki legalizacyjnej w domu wileńskich jezuitów, która w dość krótkim czasie przemieniła się w samowystarczalny zakład, produkujący fachowo pieczątki, pomniejsze druki i dokumenty, niczym nie różniące się od oryginałów. W marcu 1942 r. o. Dzierżek wraz z pozostałymi jezuitami wileńskimi został aresztowany i osadzony w więzieniu na Łukiszkach, z którego został wypuszczony w październiku 1942 r.

Powojenna działalność i związki z opozycją

Po zakończeniu II wojny światowej w kwietniu 1946 r. przyjechał do domu zakonnego przy ul. Rakowieckiej w Warszawie, a następnie piastował wiele wysokich stanowisk, łącznie z funkcją przełożonego Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej (1961–1967). W lipcu 1978 r. powrócił do Kalisza, na stanowisko rektora miejscowego kolegium. Był to okres intensywnej współpracy z budującą się wówczas opozycją antykomunistyczną i demokratyczną (ROPCiO), która od 1977 r. za pozwoleniem o. Dzierżka odbywała spotkania w murach jezuickiego klasztoru. Pełnił on wówczas rolę ich duszpasterza, zaś w trakcie strajków w sierpniu i wrześniu 1980 r. wspierał moralnie i duchowo odprawiając msze święte w intencji strajkujących robotników.

Od momentu powstania NSZZ „Solidarność” w Kaliszu o. Dzierżek ściśle współpracował z jego działaczami. W marcu 1981 r. przyczynił się do założenia Klubu Inteligencji Katolickiej oraz

udostępnił pomieszczenia w klasztorze jezuitów na spotkania i prelekcje. Bezpośrednio po wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce powołał przy kościele Ojców Jezuitów w Kaliszu Komitet Pomocy Represjonowanym i był jego przewodniczącym. Od początku wprowadzenia stanu wojennego o. Dzierżek uważał go za bezsprzeczne złamanie obowiązującego prawa i konstytucji:

„od nas zależy, by prawo wojenne nie stało się wojennym bezprawiem, trzeba się otrząsnąć ze strachu, bo tylko człowiek, który przewycięża strach, potrafi być sobą, tzn. działać zgodnie ze swymi przekonaniem, swoim sumieniem, czyli być wolnym”.

Jezus na drucie kolczastym

W zdecydowany sposób zareagował na krwawą pacyfikację kopalni „Wujek” w Katowicach. Zlecił kaliskiemu rzeźbiarzowi Wiesławowi Andrzejowi Ożminie wykonanie w kościele przy Kolegium Księży Jezuitów bożonarodzeniowego żłóbka, którego symbolika i treść wyrażałyby zdecydowany sprzeciw wobec pogwałconych przez władze PRL praw do wolności i życia. Ojciec Dzierżek wspominał:

„bolało mnie to poniewieranie człowiekiem, dlatego postanowiłem zaprotestować. W pracy duszpasterskiej zawsze się starałem, żeby moje głoszenie Słowa Bożego było umieszczone w kontekście współczesnym. Stąd powstała myśl żeby przygotowany właśnie żłóbek Bożonarodzeniowy umieścić w warunkach stanu wojennego”.

Żłóbek umieszczony został w bocznym ołtarzu. Główne tło stanowiła grupa górników z kopalni „Wujek”, w którą wdzierała się krew, spływająca z obrazu aż na sam jego dół i przechodząca dalej w czerwień tkaniny spływającej na ołtarz i dalej, do stopni ołtarza. W górze była twarz Matki Boskiej Częstochowskiej z wielką krwawą łzą. Z lewej strony biała płyta na której niby na śniegu – wymalowane ślady transporterów i czołgów. U jej stóp przewrócony żłóbek, a Pan Jezus wrzucony na zwój kolczastych drutów.

Reakcja władz Kalisza była natychmiastowa, gdyż już 29 grudnia 1981 r. prezydent miasta Andrzej Spychalski zażądał zmiany wystroju żłóbka, na taki o charakterze bardziej religijnym.

Rano 6 stycznia 1982 r., w święto Trzech Króli, o. Dzierżek został telefonicznie wezwany na rozmowę do prezydenta miasta (na następny dzień). Wobec tego wieczorem po ostatniej mszy świętej postanowił rozebrać żłóbek, aby

„dać władzom okazję do zgrabnego wycofania się z tej historii. Przypuszczałem, że rzecz cała zakończy się – w najgorszym razie – na kolegium do spraw wykroczeń”.

Ostatecznie władza wykorzystując Dekret o „ochronie wolności sumienia i wyznania” z 5 sierpnia 1949 r. („Kto przy wykonywaniu obrzędów lub innych funkcji religijnych nadużywa wolności sumienia i wyznania na szkodę interesu PRL, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat dziesięciu”) postanowiła skierować akt oskarżenia do Sądu Rejonowego w Kaliszu. Ojciec Dzierżek uważał, że powodem, dla którego wytoczono mu proces, była obawa przed zakłóceniem porządku publicznego i podżeganiem mieszkańców Kalisza:

„Gdy chodzi natomiast o zakłócenie spokoju publicznego, to społeczeństwo, przynajmniej w Kaliszu, tak było przygnębione tym co się stało, że trzeba je było podnosić na duchu, dodawać otuchy, mówić mu: nie lękajcie się, nie bójcie się oddychać. To zadanie miał spełnić między innymi i żłóbek. Widmo niepokojów, rozruchów w Kaliszu na skutek ukazania rzeczywistości stanu wojennego w ramach przeżyć religijnych mogło powstać jedynie w chorobliwej wyobraźni SB”.

► [Czytaj całość na portalu przystanekhistoria.pl](http://przystanekhistoria.pl)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Kościół, stan wojenny



Bożonarodzeniowa szopka w kościele ojców Jezuitów w Kaliszu wystawiona w grudniu 1981 roku przedstawiająca tragedię w kopalni „Wujek” w Katowicach (fot. z zasobu IPN)